

# Trubadurzy, Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz

Gdzieś za wielką serca ciszą  
Śpi muzyczka z dobrych lat  
W starych strunach jeszcze żyją  
Dźwięki z duszą już niczyją  
Ale bliskie tak

Na okładach płyt my sami  
Tylko młodszy i biedniejszy o te parę chwil  
Wciąż w przedśmionku sławy  
Nigdy nieprzebrani  
W życiu ostrym jak ostry film

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz  
Za tamte lata, tamtych oczu blask  
Za nasze klęski i sukcesy  
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr  
Za nasze klęski i sukcesy  
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz  
Za te dziewczyny, w których ogień zgasł  
Za radość dźwięków, pamięć wierszy  
Za szalonego serca ład  
Za radość dźwięków, pamięć wierszy  
Za szalonego serca ład

Drży trącona smuga cienia  
Fotografia zżółkła już  
Ktoś nam słowa pozamieniał  
Oddał myśli do oclenia  
I wygłuszył puls

Ciągle w drodze, ciągle w biegu  
Coraz rzadziej powracamy do swych dawnych ról  
Choć nas mniej w szeregu  
Krzyczmy łzom na przekór:  
"Król nie umarł, niech żyje król!"

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz  
Za tamte lata, tamtych oczu blask  
Za nasze klęski i sukcesy  
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr  
Za nasze klęski i sukcesy  
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz  
Za te dziewczyny, w których ogień zgasł  
Za radość dźwięków, pamięć wierszy  
Za szalonego serca ład  
Za nasze klęski i sukcesy  
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr